

RECENZJE / REVIEWS**Ks. WOJCIECH GUZEWICZ****MARIA ELŻBIETA SZULIKOWSKA, MARKOWSKIE
BOCIANY. OPOWIEŚĆ O BOHATERSKIEJ RODZINIE
WIKTORII I JÓZEFA ULMÓW,
WYDAWNICTWO ARCHIDIECEZJI PRZEMYSKIEJ,
PRZEMYŚL 2017, SS. 208 + 16**

Różnie można wejść w posiadanie książki. Najprostszy sposób to udać się do księgarni i tam ją nabyć. W dobie internetu można też odpowiednią pozycję odszukać i zamówić w sklepie internetowym. Wreszcie można ją otrzymać od kogoś w podarunku. Jest ona wtedy szczególnie droga i wartościowa. Właśnie w taki sposób wszedłem w posiadanie książki pt. *Markowskie bociany. Opowieść o bohaterskiej Rodzinie Wiktorii i Józefa Ulmów*. Podarował mi ją abp Mariusz Szal z Przemyśla podczas ogólnopolskiego zjazdu historyków Kościoła w Siedlicach na początku kwietnia 2018 r. z prośbą o jedno „Zdrowaś Maryjo...” w intencji beatyfikacji Rodziny Ulmów z Markowej...

Kiedy przystąpiłem do lektury, zaintrygowała mnie jedna z not: „Pragniemy z radością poinformować, że Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych Stolicy Apostolskiej reskryptem z dnia 20 lutego 2017 r. przychyliła się do prośby ks. abpa Adama Szala, Metropolity Przemyskiego z dnia 31 stycznia 2017 r. i wyraziła zgodę na wyłączenie ze sprawy Sługi Bożego Henryka Szumana i 88 Towarzyszy, prowadzonej przez diecezję pelplińską, sprawy Sług Bożych Józefa i Wiktorii Ulmów i ich siedmiorga dzieci oraz prowadzenie jej przez Archidiecezję Przemyską. Dziękując za tę radosną wiadomość, polecamy modlitwie naszych Diecezjan sprawę ich rychłej beatyfikacji”. W historii Kościoła będzie to zatem pierwszy proces beatyfikacyjny całej rodziny łącznie, a więc męża, żony oraz ich siedmiorga dzieci, zamordowanych przez Niemców za ukrywanie żydowskiej rodziny.

To wyróżnienie dla całej archidiecezji przemyskiej i Polski jest szczególnie ważne zwłaszcza w obecnych czasach szkalowania Polaków za cierpienia i unicestwienie narodu żydowskiego w czasie II wojny światowej. Żydowski historyk – prof. Antony Polonsky na podstawie swoich badań i ustaleń Teresy Prekerowej

stwierdził, że aby ratować jedną osobę żydowskiego pochodzenia w czasie Holokaustu, trzeba było przynajmniej kilku osób (minimum dwóch lub trzech) wspierających. W siedemdziesiąt lat po zakończeniu II wojny światowej, w ramach badań naukowych prowadzonych dla Kaplicy Pamięci w Toruniu, ustalono listę imienną ponad 1050 osób, które zginęły za pomoc ludności żydowskiej. Z kolei szwedzki historyk Gunnar Paulsson zauważył, że prawdopodobnie ok. 100 tys. Polaków zasłużyło na medal sprawiedliwych wśród narodów świata, a setki tysięcy pomagały w drobniejszych sposób. Przypomnijmy, że tylko w Polsce za jakąkolwiek pomoc Żydom była ze strony Niemców wymierzana kara śmierci. Mimo to setki tysięcy Polaków dało świadectwo temu, że człowiek w imię miłości bliźniego jest gotów poświęcić własne życie. Wśród tego grona znalazła się niezwykle rodzina Ulmów.

Treść książki skupia się wokół życia i męczeńskiej śmierci dziewięcio-osobowej rodziny Ulmów, a były one tak wyjątkowe i szczególne, że nie poszły w zapomnienie, lecz na naszych oczach stają się wyjątkowym znakiem świętości rodziny jako sakramentu małżeństwa i związanej z nim tajemnicy nowego życia. W dobie wielkiego kryzysu rodziny, lekceważenia życia i sakramentu małżeństwa słudzy Boży Józef i Wiktoria Ulmowie z Dziećmi jawią się jako niedościgły wzór zwyczajnego życia rodzinnego opartego na Ewangelii, a zwłaszcza na przykazaniu miłości Boga i bliźniego. Aby to zrozumieć, zaiste trzeba pochylić się nad ich ubogą i pracowitą codziennością, nad życiem według benedyktyńskiego hasła „ora et labora” – módl się i pracuj, a przede wszystkim nad miłością, która wydała piękne owoce: piękne i liczne potomstwo, i piękne – jako wyraz samarytańskiej postawy – wobec prześladowanych Żydów. Święci zawsze wiodą piękne życie, ale dopiero czas pokazuje, jak cenne i ważne są prozaiczne, codzienne zmagania o realizowanie woli Bożej tu i teraz. Mogli przecież inaczej planować, inaczej wybierać, inaczej żyć – jakby to im poradził współczesny specjalista od hedonizmu czy rozrywki, a oni wiernie szli za Jezusem, niosąc swój krzyż każdego dnia aż do tragicznej śmierci.

Autorce książki, a jest nią s. Maria Elżbieta Szulikowska ze Zgromadzenia Sług Jezusa, należą się szczególne podziękowania za to, iż na bazie dostępnych materiałów i relacji żyjących jeszcze świadków ukazała różnorodne aspekty życia Rodziny Ulmów. Ponadto lektura tej książki ukazuje ludziom trzeciego tysiąclecia prawidłowość polegającą na związku wiary z życiem. Świadomość Boga, który jest *Ojcem pełnym miłosierdzia*, znalazła swe przełożenie w codziennym życiu. To właśnie Ulmowie, pełniąc uczynki miłosierdzia, karmili głodnych, spragnionych napoili, podróżnych uciekających przed śmiercią przyjęli pod swój dach, wspierali duchowo zrozpaczonych i strwożonych bliźnich. Czynili to z narażeniem życia. Wiemy, że spotkała ich za to kara śmierci. Ich postawa nacechowana miłosierdziem mieści się w ewangelicznych słowach: *Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich* (J 15, 13).

Opracowanie wzbogacone zostało licznymi ilustracjami. Gros z nich pochodzi z czasów Drugiej Rzeczypospolitej i II wojny światowej. Ich autorem jest sam Józef Ulma, jako że jedną z jego pasji była fotografia. Dzięki niej utrwalił życie najbliższych, ale też miejscowe uroczystości. W aneksie zaś odnajdziemy wiele

ciekawych przemówień i homilii związanych np. z poświęceniem kamienia węgielnego pod Muzeum im. Rodziny Ulmów w Markowej, czy otwarciem Muzeum Ulmów (Markowa 17 marca 2016 r.). Książkę uświetnia poezja poświęcona rodzinie Ulmów autorstwa, jak można przypuszczać, s. Marii Elżbiety Szulikowskiej.

Na koniec wróćmy jeszcze raz do książek i czytelnictwa. Specjaliści dowodzą, że w XXI w., zdominowanym przez kulturę telewizji i mediów społecznościowych, „staroświeckie” czytanie jest szczególnie istotne. Ciągłe obcowanie współczesnych z mass mediami nie tylko nie rozwija umiejętności myślenia i koncentracji, ale dodatkowo sprawia, że stajemy się nieczuli na agresję, jesteśmy pełni lęku i niepokoju. Dlatego czytanie i kontakt z literacką kulturą są niezbędne dla prawidłowej dynamiki rozwoju człowieka we wszystkich sferach: społecznej, emocjonalnej, moralnej, poznawczej, komunikacyjnej i w każdym okresie życia: dziecięcym, młodzieńczym, dorosłości i starości. Mimo szybkiego rozwoju audiowizualnych środków masowego przekazu, odpowiednio dobrana książka pozostaje nadal niewyczerpanym źródłem wiedzy, doświadczenia i wrażeń, których nie jest w stanie zapewnić telewizja czy internet. W życiu nie sposób przeczytać wszystkich książki. Ale jak wybrać te najwartościowsze? Z pomocą mogą przyjść przyjaciele, i dobrzy znajomi. Warto podarować wartościową książkę innym!

